

*Przemoc jest wszędzie. Jest jak pył w powietrzu,
jest w istocie częścią życia.*

W zeszłym roku tylko na ulicach Ciudad Juárez zabito ponad 2600 osób.

To wskaźnik porównywalny z ofiarami wojennymi w Bagdadzie czy Mogadiszu. Tymczasem dzieje się to o kilka minut jazdy od granicy USA. Powodem są narkotyki, wielomiliardowy i wiecznie głodny rynek.

Ofiary rozszalałej wojny narkotykowej w całym Meksyku idą już w dziesiątki tysięcy zabitych.

Nieliczni policjanci, którzy nie współpracują z kartelami, są zabijani, a ich odcięte głowy wystawiane na widok publiczny ku przestrodze.

Codziennie są porwania, gwałty i tortury. Każdego dnia z ulic znikają kobiety; ich szczątki pochłania otaczająca miasto pustynia.

Charles Bowden w swojej wstrząsającej, świetnie napisanej książce maluje obraz miasta pogrążającego się w ciemnościach i szaleństwie. Obraz piekła na ziemi i ustroju, któremu na imię anarchia.

To książka nie o śmierci świata, jaki znamy, lecz o narodzinach przerażającego nowego porządku. Przewodnikami po nim są: zgwałcona królowa piękności, dziennikarz, który popełnił błąd, pisząc prawdę, nawrócony El Pastor prowadzący na pustyni azyl dla obłąkanych i *sicario*, pozbawiony skrupułów zawodowy morderca.